

Karnawał „Solidarności”

Latem 1980 r. przez Polskę przełała się wielka fala strajków, które doprowadziły do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i skupionego wokół niego wielkiego, dziesięciomilionowego ruchu społecznego, który zmienił monopartyjną rzeczywistość społeczno-polityczną PRL. Pomorze Zachodnie było jednym z jego mateczników i najważniejszych ośrodków.

Nastroje społeczne w całej Polsce pogarszały się od drugiej połowy lat 70. w związku z narastaniem kryzysu gospodarczego, którego przejawem były m.in. braki zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły, rosnące kolejki w sklepach itd. Ludzi dodatkowo drażniła uprawiana przez władze propaganda sukcesu, która przedstawiała sytuację w kraju w kolorowych barwach, podczas gdy wszyscy odczuwali pogorszenie warunków życia. Iskłą, która doprowadziła do wybuchu strajków stała się podwyżka cen wprowadzona 1 lipca 1980 r. Jeszcze w tym samym miesiącu w różnych regionach kraju zaczęły wybuchać pierwsze strajki. Rządzący „gasili je” podwyżkami płac w strajkujących zakładach, co stymulowało protesty w kolejnych. Kluczowe znaczenie miał wybuch strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina 14 sierpnia 1980 r. Gdańscy stoczniowcy niebawem utworzyli Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na czele z Lechem Wałęsą i wysunęli listę 21 postulatów. Na pierwszym miejscu domagali się zgody władz na powołanie niezależnych od partii i rządu związków zawodowych, które będą dbały o interesy pracownicze.

18 sierpnia w geście solidarności ze stoczniowcami z Gdańska strajk podjęli stoczniowcy w Szczecinie. Jako pierwsza zastrajkowała załoga Stoczni Remontowej „Parnica” (liderem był tam Aleksander Krystosiak), kilka godzin później dołączyli pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego (na przewodniczącego Komitetu Strajkowego wybrano magazyniera Mariana Jurczyka). W kolejnych dniach do protestu przyłączały się następne zakłady pracy ze Szczecina i regionu. W „Warskim” utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na czele którego stanął Jurczyk. Szczeciński MKS wysunął listę 36 postulatów, podobnie jak swój gdański odpowiednik na pierwszym miejscu żądając zgody na niezależne związki zawodowe. Negocjacje ze strajkującymi w Szczecinie podjęła komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego. Pod koniec strajków szczeciński MKS reprezentował ok. 340 zakładów pracy.



23 sierpnia 1980. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i Komisja Rządowa. Stocznia Szczecińska. Stoją od lewej: Wiceminister Przemysłu Ciężkiego Jerzy Białkowski, Zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Zbigniew Wojterkowski, Sekretarz przy KC PZPR Andrzej Żabiński, Zastępca Przewodniczącego MKS Kazimierz Fischbein, Przewodniczący MKS Marian Jurczyk, Zastępca przewodniczącego MKS Marian Juszcuk, Przewodniczący Komisji Rządowej, Wicepremier Kazimierz Barcikowski, I Sekretarz KW w Szczecinie Janusz Brych, Dyrektor Nacelny Stoczni Szczecińskiej Stanisław Ozimek, I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stanisław Miśkiewicz, Przewodniczący Rady Zakładowej Związków Zawodowych Stoczni Szczecińskiej Jerzy Jeruzal, Fot. Stefan Cieślak, CC BY-SA 3.0, Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:MKS_i_komisja_rzadowa_1980.jpg



24 sierpnia 1980 r. Sala obrad w Stoczni Szczecińskiej, Fot. Stefan Cieślak, CC BY-SA 3.0, Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Sala_obrad_szczecin_1980.JPG

Oba strajkujące ośrodki skontaktowały się, wymieniły delegatów i porozumiały w sprawie wspólnego kontynuowania protestu aż do czasu uzyskania zgody rządzących na pierwszy postulat. Szczeciński MKS podpisał jednak porozumienie kończące strajk już 30 sierpnia, na dzień przed gdańskim. Zaważyło na tym kilka czynników: problemy z komunikacją (w newralgicznym momencie ustalania końca strajku łączność telefoniczna została przerwana), ogólne zmęczenie strajkujących i chęć „skonsumowania” osiągniętych już ustępstw ze strony władz, przekonanie, że gdańszczanie podpiszą porozumienie jeszcze tego samego dnia. Odrębne podpisanie porozumień było w kolejnych tygodniach przyczyną pewnych napięć między Gdańskiem a Szczecinem, ale udało się je przezwyciężyć. W obu ośrodkach wynegocjowano też (z pewnymi różnicami „technicznymi”) zgodę na realizację najważniejszego, pierwszego postulatu strajkujących.



30 VIII 1980 r. Podpisanie porozumienia kończącego strajki sierpniowe w Szczecinie, Siedzą od lewej: Marian Jurczyk, przewodniczący MKS, Marian Juszczyk, wiceprezes MKS, Kazimierz Barcikowski, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Rządowej; stoją od lewej: Jarosław Mroczek, członek prezydium MKS; Janusz Brych, Pierwszy Sekretarz KW PZPR, członek Komisji Rządowej (podpisuje dokument); Stanisław Ozimek, dyrektor naczelny Stoczni Szczecińskiej. Fot. Stefan Cieślak, CC BY-SA 3.0, Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Podpisanie_Porozumie%C5%84_Sierpniowych_w_Szczecinie.jpg

Po strajkach przystąpiono do budowy nowego związku zawodowego. Szczeciński MKS przekształcił się w Międzyzakładową Komisję Robotniczą (bez zmiany na stanowisku przewodniczącego, którym pozostał Jurczyk). Pierwszą siedzibą MKR stały się dwa niewielkie pokoje w stoczniowej kamienicy przy ul. Nocznickiego 42 w Szczecinie. Oprócz Jurczyka grono liderów MKR tworzyli m.in. Maria Chmielewska, Ludwik Gracel, Stanisław Kocjan,

Michał Kurowski, Franciszek Łuczko, Henryk Makiela, Jerzy Mirski, Jan Nowak, Wiesław Polczyk, Franciszek Skwierczyński (był jednocześnie agentem Służby Bezpieczeństwa), Adolf Szutkiewicz, Stanisław Wądołowski i Stanisław Wiszniewski.



30 sierpnia 1980. Komisja Rządowa opuszcza Stocznnię Szczecińską po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. Idą w pierwszym rzędzie: Szef ochrony z ramienia MKS, były Mistrz Polski w boksie (waga piórkowa) Bednarek, Przewodniczący Komisji Rządowej, Wicepremier Kazimierz Barcikowski, Dyrektor Naczelny Stoczni Szczecińskiej Stanisław Ozimek, drugi rząd: Zastępca Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Zbigniew Wojterkowski, I Sekretarz KW w Szczecinie Janusz Brych, Sekretarz KC PZPR Andrzej Zabiński, I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Stanisław Miśkiewicz, Zastępca Kierownika Wydziału Kulturalnego KC Trzcziński, Fot. Stefan Cieślak, CC BY-SA 3.0, Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wyjscie_komisji_rzadowej_szczecin_1980.jpg

2 września w Stoczniowym Domu Kultury „Korab” w Szczecinie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie MKR z udziałem przedstawicieli komisji robotniczych z całego regionu. Dyskutowano m.in. nad sposobami inicjowania działalności organizacji zakładowych nowego związku. Zgromadzeni nie byli pewni, czy należy tworzyć nowe struktury i składać legitymacje członkowskie dotychczas działających związków branżowych, czy przeprowadzać w nich nowe wybory. Podczas posiedzenia mocno wybrzmiał głos Andrzeja Milczanowskiego – radcy prawnego i organizatora strajków w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Szczecinie. Milczanowski skrytykował wcześniejsze o dzień zakończenie strajku przez szczeciński MKS oraz domagał się współdziałania z Gdańskiem i tworzenia wspólnego związku.



Prawnicy i doradcy szczecińskiej Solidarności, od lewej: Andrzej Milczanowski, Edmund Kitłowski i Jerzy Zimowski, listopad 1980 r., fot. Ryszard Dąbrowski (ze zbiorów autora), CC BY-SA 4.0

17 września w Gdańsku odbył się zjazd tamtejszych komisji i komitetów założycielskich z całego kraju, na którym Pomorze Zachodnie reprezentował Stanisław Wądołowski – zastępca Jurczyka w szczecińskiej MKR. Był pierwszą osobą, która zabrała głos podczas obrad, opowiadając się za utworzeniem jednej, ogólnopolskiej organizacji. Finalnie na przyjęciu takiego właśnie rozwiązania zaciążyły zwłaszcza głosy Jana Olszewskiego z Warszawy i Karola Modzelewskiego z Wrocławia, który zaproponował też nazwę „Solidarność”. Na spotkaniu zdecydowano również o powołaniu tymczasowego, ogólnopolskiego kierownictwa nowego związku: Krajowej Komisji Porozumiewawczej, w której Pomorze Zachodnie reprezentowali następnie Jurczyk i Wądołowski (w lutym 1981 r. został członkiem Prezydium KKP).

Specyfiką Szczecina w pierwszych miesiącach karnawału „Solidarności” była działalność Komisji Mieszanej, która miała czuwać nad realizacją porozumień sierpniowych. Została ona powołana zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów 2 września 1980 r. Na jej czele stanął wicepremier Barcikowski, wchodzili do niej ponadto przedstawiciele władz (I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych, wiceminister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych Jerzy Białkowski, wojewoda szczeciński Henryk Kanicki) oraz MKR (Jarosław Mroczek, Marian Juszcuk, Aleksander Krystosiak). Komisja szybko zaczęła budzić kontrowersje w

gronie przywódców solidarnościowych. Jej przeciwnicy zarzucali jej członkom, że „bratają” się z przedstawicielami władz i wynoszą się ponad pozostałych liderów nowego ruchu, zaczynają stawać się obok MKR „nieoficjalną władzą związkową” w regionie. Komisja nie podobała się też związkowym liderom z Gdańska, którzy twierdzili że dubluje ona kompetencje KKP. Została ona rozwiązana w atmosferze konfliktu w listopadzie 1980 r.

W tym samym miesiącu miało miejsce wydarzenie potwierdzające znaczącą pozycję Pomorza Zachodniego w ruchu „Solidarności”. W dniach 18–19 listopada KKP odbyła w Szczecinie swoje pierwsze wyjazdowe posiedzenie. Do Szczecina przybyli m.in. Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda i Jacek Kuroń. Członkowie KKP spotkali się też w Stoczniovym Domu Kultury „Korab” z przedstawicielami zakładów pracy z całego województwa. Dla wszystkich zainteresowanych zorganizowano natomiast otwarte spotkanie w Teatrze Letnim w Parku Kasprowicza, wzięło w nim udział około 10 tys. osób.



Liderzy szczecińskiej „Solidarności”: Marian Jurczyk (w koszuli) i Stanisław Wądołowski, 1980 lub 1981 r. Fot. Jarosław Kaczorowski; AP Szczecin

Struktury „Solidarności” stopniowo organizowano na terenie całego kraju i regionu. Przykładowo, 19 września utworzono Międzyzakładową Komisję Robotniczą w Świnoujściu (jej przewodniczącym został Waldemar Kaśkiewicz). 9 października szczecińska MKR utworzyła swoją filię w Barlinku (obejmującą także Dębno i Myślibórz) – za organizację

związku na tym terenie odpowiadali Jan Chojnacki i Waldemar Kukiełka. W Gryficach 19 listopada powstała Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjno-Porozumiewawcza na czele z Andrzejem Romanowiczem (w styczniu 1981 r. zastąpił go Andrzej Popielski). Wszystkie te gremia miały autonomię działania, ale były podporządkowane MKR Szczecin. Pod koniec lutego 1981 r. „Solidarność” Pomorza Zachodniego zrzeszała 400 tys. członków, co oznaczało że należy do niej aż 90 proc. ogółu zatrudnionych.

Aktywność „Solidarności” na Pomorzu Zachodnim, podobnie jak w całym kraju, wykroczyła poza tradycyjny obszar działalności związkowej. Oprócz obrony praw pracowniczych związek zajmował się wieloma innymi problemami społecznymi. W marcu 1981 r. przy szczecińskiej MKR powołano Regionalny Komitet Obrony Więzionych za Przekonania, na czele którego stanął Stanisław Wądołowski (weszli do niego m.in. prawnicy Jerzy Zimowski i Andrzej Milczanowski). Działacze związku angażowali się w tworzenie samorządów pracowniczych w zakładach pracy. Pod koniec lipca 1981 r. zorganizowano w Szczecinie „marsz głodowy kobiet i dzieci”, który miał na celu zwrócenie uwagi władz na problem pogarszania się warunków życia społeczeństwa. W okresach kryzysów i napięć społecznych „Solidarność” Pomorza Zachodniego mobilizowała szerokie rzesze ludzi do protestów. Tak było podczas ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego 3 października 1980 r. (związanego m.in. z przedłużaniem przez władze rejestracji związku, co nastąpiło ostatecznie 10 listopada 1980 r.) oraz w okresie tzw. kryzysu bydgoskiego w marcu 1981 r., kiedy po pobiciu działaczy bydgoskiej „Solidarności” cały związek przygotowywał się do organizacji strajku generalnego (został on odwołany po podpisaniu tzw. porozumienia warszawskiego).

Szkołą demokracji dla działaczy „Solidarności” były wewnątrzwiązkowe wybory. W czerwcu 1981 r., na I Walnym Zebraniu Delegatów Regionu Pomorze Zachodnie w SDK „Korab” w Szczecinie z udziałem blisko pół tysiąca delegatów powołano stałe władze regionalne związku, na czele których pozostał Jurczyk. Do Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego weszli ponadto: Aleksander Krystosiak, Stanisław Wądołowski (obaj jako wiceprzewodniczący), Stanisław Kocjan (sekretarz) oraz Przemysław Fenrych, Kazimierz Kostrzewski, Jan Nowak, Grzegorz Olejnik, Jan Tarnowski, Mieczysław Ustasiak i Ewaryst Waligórski (członkowie). Na I Krajowym Zjeździe Delegatów, który obradował w Gdańsku, w dwóch turach (5 do 10 września oraz 26 września do 7 października 1981 r.), Jurczyk ubiegał się on o fotel przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w całym kraju. Z poparciem 24,1% delegatów zajął drugie miejsce, po Lechu Wałęsie, wszedł jednak do Komisji Krajowej, której wiceprzewodniczącym został z kolei Wądołowski.

W okresie karnawału „Solidarności” w całym kraju, w tym na Pomorzu Zachodnim, nastąpił prawdziwy wybuch aktywności obywatelskiej różnych środowisk, które za przykładem robotników zaczęły organizować własne, niezależne organizacje. Obok „głównego” związku powstały także „Solidarność” Rolników Indywidualnych oraz Indywidualnego Rzemiosła. Na wszystkich szczecińskich uczelniach rozpoczęło działalność Niezależne Zrzeszenie Studentów, które na wzór „Solidarności” organizowało strajki w walce o prawa studenckie. Szansę na rozpoczęcie legalnej działalności wykorzystały również środowiska katolików świeckich. W grudniu 1980 r., po wielu latach starań, został zarejestrowany Szczeciński Klub Katolików.



Strajk studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, listopad/grudzień 1981 r. Od lewej działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów: Dariusz Nogły, Teresa Hulboj, Marek Adamkiewicz, NN, Andrzej Kotula (ze zbiorów Marka Adamkiewicza, CC BY-SA 3.0)

Po Sierpniu 1980 r. na skalę dotychczas niespotykaną zaczęły rozwijać się kolejne niezależne inicjatywy wydawnicze, które przełamywały dotychczasowy państwowy monopol informacyjny. Najważniejszym solidarnościowym pismem w regionie był tygodnik „Jedność”, który zaczął ukazywać się jeszcze podczas strajków Sierpnia '80 jako biuletyn strajkowy. Jego redaktorem naczelnym był Leszek Dłouchy, a w zespole redakcyjnym pracowali m.in. Tadeusz Dziechciowski, Karol Markowski, Michał Paziewski, Lidia Kowalińska-Maślanka, Tomasz Zieliński, Stanisław Wiszniewski, Ewa Gutkowska, Jarosław Piwar i Andrzej Węglarz. Swoje

własne pisma wydawali szczecińscy bibliotekarze („Biuletyn”, „Pro Memoria”), pracownicy Polskiej Żeglugi Morskiej („Biuletyn Informacyjny”), hutnicy („Głos Hutnika”), nauczyciele („Informator NSZZ »Solidarność« Pracowników Oświaty i Wychowania w Szczecinie”, „Wolna Oświata”), kolejarze („Właściwy Tor”). Szczególnie aktywni na polu działalności wydawniczej byli studenci szczecińskich uczelni działający w NZS. W Wyższej Szkole Pedagogicznej wydawano „Półgębkiem” i „Komunikat”, na Politechnice Szczecińskiej „Głos Studencki”, „Prawdę” i „Muchomor”, na Akademii Rolniczej „Kreta”, „New Strikera” i „Old Strikera”, zaś na Pomorskiej Akademii Medycznej „Złoty Róg”.

REGIONALNA
KOMISJA WYBORCZA
PRZEDSTAWIA

Tezy do dyskusji dla Delegatów

REGIONU POMORZA ZACHODNIEGO

Za "Tygodnikiem Solidarność" Nr 3, 17 kwietnia 1981:

Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ "Solidarność" zleciła Ośrodkowi Prac Społeczno-Zawodowych opracowanie tez do ogólnozwiązkowej dyskusji nad programem działania "Solidarność". Rada Programowo-Konsultacyjna poświęciła cztery kolejne posiedzenia pracom nad przygotowaniem dokumentu. Tekst, który powstał, został rozesłany wszystkim MKZ-om. Przedtem opracowanie wstępne, sporządzone przez zespoły autorskie, było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu KKP 25 lutego 1981.

Publikujemy obecnie pełny tekst dokumentu w przekonaniu, że powinien on stać się przedmiotem uwagi i dyskusji we wszystkich ogniwach naszego Związku. W ten sposób rysować się będzie program Związku w toku powszechnej dyskusji.

Kierunki Działania Związku w obecnej sytuacji Kraju

I. Wartości Podstawowe

Związek nasz powstał zaledwie pół roku temu w wyniku walki robotników popartej przez cały kraj. Jesteśmy dziś wielką siłą społeczną, skupiamy wiele milionów członków. Dzięki temu cały świat pracy w Polsce może nareszcie godnie i skutecznie występować w swej wspólnej sprawie. Zrodził nas protest wobec krzywdy, poniżenia i niesprawiedliwości. Jesteśmy niezależnym i samorządnym związkiem ludzi pracy wszystkich regionów i wszystkich zawodów. Bronimy praw, godności i interesów całego świata pracy.

Chcemy ukształtować życie w naszym kraju zgodnie z ideałami patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji obywatelskiej. Będąc związkiem zawodowym nie zamierzamy zastępować władzy państwowej w jej zadaniach, lecz chcemy wobec niej reprezentować interesy ludzi pracy. Będziemy więc bronić praw człowieka, obywatela i pracownika. Jednocześnie nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa.

1. Najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwanie demokracji i socjalistyczna myśl społeczna - oto cztery główne źródła naszej inspiracji.

Żyjemy głębokie przywiązanie do dziedzictwa całej polskiej kultury, wtopionej w kulturę europejską, związanej silnie z katolicyzmem, ale

Tygodnik „Jedność”

Na przestrzeni lat 1980–1981 coraz mocniej narastał konflikt „Solidarności” z władzami, które od początku nie chciały pogodzić się ze złamaniem swojego monopolu w sferze publicznej i opóźniały realizację poszczególnych zapisów porozumień sierpniowych oraz utrudniały działalność niezależnego związku. Praktycznie cały 1981 r. minął pod znakiem mniejszych i większych konfliktów, często prowokowanych przez władze celowo (realizowano tym samym przyjętą przez kierownictwo PZPR strategię tzw. odcinkowych konfrontacji). Jednocześnie ciągle narastał kryzys gospodarczy, kolejki w sklepach nie malały, nie poprawiało się zaopatrzenie rynku. W tej sytuacji „Solidarność” podnosiła coraz bardziej radykalne hasła, domagając się m.in. organizacji wolnych, demokratycznych wyborów do rad narodowych, a następnie Sejmu PRL. Skrajnym przykładem związkowego radykalizmu stał się przewodniczący „Solidarności” Pomorza Zachodniego Marian Jurczyk.

Okres karnawału „Solidarności” zakończyło wprowadzenie stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Władzę w kraju przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Działalność wszystkich niezależnych organizacji, na czele z „Solidarnością”, została zawieszona, wprowadzono reżim wojskowo-milicyjny (militaryzacja zakładów pracy, godzina milicyjna, ograniczenia przemieszczania się i łączności, surowe kary za podejmowanie protestów czy druk niezależnej prasy). Związkowi liderzy, w tym czołowe postaci „Solidarności” Pomorza Zachodniego, zostali internowani i osadzeni w ośrodkach odosobnienia. Strajki, które pozostali na wolności działacze związku próbowali podejmować w odpowiedzi na działania władz – w tym strajk w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego – zostały zdławione siłą, z użyciem milicji i wojska.

więcej:

Robert Kościelny, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa: Wydawnictwa Drugie 2017.

Zdzisław Matuszewicz, *Szczecin 1980–1981. Rewolucja „Solidarności”*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 1997.

Michał Siedziako, *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”*, Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności 2024.

Małgorzata Szejnert, Tomasz Zalewski, *Szczecin: Grudzień – Sierpień – Grudzień*, Szczecin: Wydawnictwo Walkowska 2008.

Michał Siedziako